



RADA FUNDACJI

Halina Bortnowska-Dąbrowska Teresa Romer
Henryka Bochniarz Andrzej Rzepliński
Janusz Grzelak Wojciech Sadurski
Ireneusz C. Kamiński Mirosław Wyrzykowski
Witolda Ewa Osiatyńska

ZARZĄD FUNDACJI

Prezes: Danuta Przywara
Wiceprezes: Maciej Nowicki
Sekretarz: Piotr Kładoczny
Skarbnik: Lenur Kerymov
Członek Zarządu: Dominika Bychawska-Siniarska

Warszawa, 23 lutego 2019 r.

288/2019/WB/DB

**OPINIA PRZYJACIELA SĄDU
HELŚIŃSKIEJ FUNDACJI PRAW CZŁOWIEKA
w sprawie o sygnaturze akt X Ka 41/19
przed Sądem Okręgowym w Warszawie X Wydział Karny**

UWAGI WSTĘPNE

Amicus curiae – „opinia przyjaciela sądu” jest znaną w praktyce sądów zagranicznych, a także w Polsce, formą wyrażania przez organizacje pozarządowe opinii prawnej w postępowaniach sądowych w sprawach związanych z profilem działalności danej organizacji. „Opinia przyjaciela sądu” ma na celu przedstawienie szczególnego poglądu organizacji społecznej na sprawę rozpatrywaną przed sądem. Ma pomóc w kompleksowym rozpoznaniu sprawy, z uwzględnieniem argumentów oraz poglądów, które być może nie zostały podniesione przez strony w postępowaniu.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: „HFPC”, „Fundacja”) podejmuje się sporządzenia „opinii przyjaciela sądu” w sprawach, w których, naszym zdaniem, wymaga tego interes społeczny. Celem opinii nie jest przedstawianie nowych dowodów lub okoliczności faktycznych. W „opinii przyjaciela sądu” odnosimy się do ogólnych zasad ważnych z punktu widzenia przestrzegania standardów praw człowieka, gdy są one adekwatne w danym stanie faktycznym. Zadaniem „przyjaciela sądu” jest zwrócenie uwagi na różne aspekty sprawy w kontekście poszanowania Konstytucji, prawa międzynarodowego

288

oraz w szczególności orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”, „Trybunał”).

HFPC jest organizacją pozarządową, której statutowym celem jest ochrona praw człowieka, w tym kontrola ich przestrzegania przez organy władzy publicznej w Polsce. Niniejsza sprawa ma istotne znaczenie z punktu widzenia celów statutowych HFPC. Nasz głos w niej jest podyktowany troską o przestrzeganie standardów swobody wypowiedzi, które uznaje się za prawo podstawowe, odgrywające kluczową rolę w demokratycznym społeczeństwie. W opinii pragniemy odnieść się do konstytucyjnych i międzynarodowych standardów ochrony wypowiedzi związanych z wiarą i wykorzystujących w niekonwencjonalny sposób symbolikę religijną. Wyrażamy nadzieję, że Wysoki Sąd zechce wziąć pod rozwagę przedstawioną „opinię przyjaciela sądu”, dzięki czemu przyczyni się ona szerszemu interesowi publicznemu i tym samym będzie sprzyjała urzeczywistnieniu standardów ochrony praw człowieka w Polsce.

STAN FAKTYCZNY

Jerzy Urban, redaktor naczelny tygodnika *Nie*, w sierpniu 2012 roku zaakceptował opublikowanie na pierwszej stronie gazety rysunku, nawiązującego do wizerunku Jezusa Chrystusa. Miał on ilustrować artykuł zatytułowany *Bóg umiera ze starości* dotyczący złej sytuacji Kościoła katolickiego w świecie i malejącej liczby praktykujących chrześcijan.

Po zapoznaniu się z ilustracją, w dniach pomiędzy 17 a 23 sierpnia 2012 roku, zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa określonego w art. 196 kk złożyło sześć osób, twierdząc, że obrażono ich uczucia religijne.

W trakcie rozprawy pokrzywdzeni zeznali, że *forma przedstawienia Jezusa Chrystusa była prześmiewcza i karykaturalna – osoba na obrazku miała zdziwiony, wręcz głupkowaty wyraz twarzy, który odbiegał od zwyczajowego przedstawiania na obrazach.*

Oskarżony oświadczył, że *nie rozumie sensu aktu oskarżenia.* Przyznał się do wydrukowania ilustracji, jednakże nie do obrażania uczuć religijnych. Uznał, że obrazić można pojedyncze osoby lub grupy osób, lecz nie uczucia. Tłumaczył, że rysunek ilustruje tekst o złej sytuacji Kościoła katolickiego na świecie, a jego patron Chrystus jest zdziwiony. *Znak oznacza znak*

postoji, czyli zawiera sugestię rysownika, że Bóstwo nie powinno przy takiej instytucji obstawać. Publikacja rysunku nie była poprzedzona dyskusją w redakcji. Z uwagi na to, że oskarżony nie uznał, by projekt okładki tygodnika *Nie* mógł być dla kogokolwiek znieważający, zatwierdził go do druku.

Po zapoznaniu się z opiniami biegłych, którzy wskazali m.in., że kult Jezusa Chrystusa stanowi przedmiot czci religijnej, a modyfikacje jego wizerunku (...) pozwalają na określenie ilustracji jako wyrażającej lekceważenie lub pogardę wobec przedmiotu czci religijnej, 22 października 2018 r. Sąd uznał oskarżonego J. Urbana za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu oraz zasądził karę grzywny w wysokości osiemdziesięciu stawek dziennych, określając wysokość każdej z nich na kwotę 1500 złotych. Podkreślił, że przez obrazę uczuć religijnych należy rozumieć takie zachowanie sprawcy, które zarówno obiektywnie, jak i w odczuciu konkretnej osoby lub grupy osób, odbierane jest jako obelżywe i poniżające ich uczucia religijne. Według Sądu J. Urban działał z zamiarem ewentualnym popełnienia czynu. Miał świadomość, że publikacja może obrazić uczucia religijne innych osób.

OCENA PRAWNA

Konstytucyjna ochrona wolności słowa oraz wolności sumienia i religii

Uwagi ogólne

W omawianej sprawie istotne z konstytucyjnego punktu widzenia są: wolność sumienia i religii, jako wynikające z godności ludzkiej¹, jedno z najważniejszych osobistych praw człowieka² (art. 53 Konstytucji RP) oraz wolność wypowiedzi, jako jedno z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, warunek samorozwoju i samorealizacji jednostek (art. 54 Konstytucji RP)³.

Zarówno wolność słowa⁴, jak i wolność sumienia i religii⁵, mają możliwie najszerszy charakter. W ujęciu podmiotowym oba przepisy posługują się zwrotem *każdy*, które zgodnie

¹ P. Sarnecki, Komentarz do art. 53 Konstytucji RP, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, Warszawa 2001, t. II pkt. 4.

² P. Winczorek, Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Warszawa 2000, s. 73.

³ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 marca 2006 r., sygn. K. 4/06.

⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2006 r., sygn. P 3/06.

⁵ Wrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 lutego 1999 r., sygn. SK 11/98.

0. N₂

z orzecznictwem ma znaczenie autonomiczne i konstytucyjne, a więc obejmuje swoim zakresem wszelkie podmioty, które mogą być beneficjentami praw i wolności. W ujęciu przedmiotowym art. 54 ust. 1 Konstytucji RP obejmuje również poglądy kontrowersyjne, a udzielana na jego podstawie ochrona nie może być ograniczana jedynie do „*informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne*”⁶.

Przedmiotowy zakres art. 53 Konstytucji obejmuje zaś wszelkie religie i przynależność do wszelkich związków wyznaniowych⁷, a także poszanowanie dla światopoglądu ateistycznego, deistycznego lub agnostycznego⁸. Wreszcie korzystanie z obu wolności nie ma charakteru absolutnego, co w odniesieniu do wolności słowa Trybunał Konstytucyjny zauważył jeszcze pod rządami dawnych przepisów konstytucyjnych⁹. W przedmiotowej sprawie, w celu prawidłowego wyważenia dwóch konkurencyjnych praw, niezbędna jest szczegółowa analiza konstytucyjnych i międzynarodowych standardów odnoszących się do wolności słowa.

Z wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP dopuszczalnych ograniczeń wolności zastosowanie w przedmiotowej sprawie będzie mieć potrzeba ochrony wolności innych. Uprzednio rozważenia wymaga jednak charakter wypowiedzi, która w ocenie HFPC korzysta z ochrony art. 54 ust. 1 Konstytucji i nie powinna podlegać ograniczeniom.

Stosowanie art. 196 k.k.

Za niepokojące należy uznać wzrost liczby oskarżeń na podstawie art. 196 k.k.¹⁰ w Polsce w ostatnich latach, w który to trend wpisuje się przedłożona sprawa¹¹. Polska praktyka w tym względzie zaczyna coraz wyraźniej odbiegać od praktyki europejskiej, albowiem w wielu

⁶ Zob. postanowienie z 21 marca 2000 r., SK 6/99 OTK ZU.

⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 30 października 2006 r., sygn. P 10/06.

⁸ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 lutego 1999 r., sygn. SK 11/98.

⁹ P. Winczorek, Komentarz..., s. 73.

¹⁰ Por. Wyrok Sądu Rejonowego w Gdańsku z 18 lipca 2003 r. w sprawie D. Nieznalskiej, zob. wyrok Sądu Najwyższego w sprawie plakatu „Skandalista Larry Flynt”, sygn. III CKN 618/00, zob. także: kontrowersje wokół filmu „Dogma” oraz plakatu „Więzy Krwi”.

¹¹ Zob. Statystyka policji, <http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestępstwa-przeciwko-5/63492,Obrazauuczuc-religijnych-art-196.html>.

państwach demokratycznych nie funkcjonuje¹² penalizacja bluźnierstwa, a nawet jeśli jest częścią porządku prawnego, traktowana jest jako anachronizm¹³.

Przedmiot ochrony artykułu 196 k. k. wynika z obowiązku szczególnej ochrony uczuć religijnych¹⁴. Jest konsekwencją konstytucyjnej zasady wolności sumienia i wyznania¹⁵, jako jednej z fundamentalnych zasad gwarantujących zachowanie tożsamości jednostki. Treść omawianego przepisu wskazuje na materialny charakter przestępstwa, które polega na obrażaniu uczuć religijnych osób przez działanie polegające na publicznym znieważeniu przedmiotów czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych¹⁶. Wobec czego działanie sprawcy musi mieć charakter znieważenia (popelnione jedynie w zamiarze bezpośrednim) uczynionego publicznie¹⁷.

W doktrynie znieważenie definiuje się jako okazanie pogardy lub lekceważenia dla wartości wyznawanych przez drugą osobę. Może przybierać formę werbalną, np. poprzez wyśmiewanie, niszczenie przedmiotów kultu religijnego itp., lub formę pisemną, np. poprzez rozpowszechnianie obraźliwych obrazów. Sąd Najwyższy wskazał, że termin ten *oznacza takie zachowanie, które według określonych przez normy kulturowo-obyczajowe i powszechnie przyjęte oceny stanowi wyraz pogardy*¹⁸.

Pomimo, że ustawodawca w redakcji artykułu 196 k.k. nie posłużył się żadnym określeniem wskazującym na szczególnie złośliwą motywację, należy stosować zawężającą wykładnię. Interpretacja uwzględniająca zamiar o szczególnym zabarwieniu będzie korespondować z art. 10 Konwencji, która uzależnia ochronę od celu wypowiedzi oraz jej napastliwości i formy¹⁹.

¹² W Wielkiej Brytanii od 1923 roku wydano jedynie dwa wyroki z oskarżenia publicznego na podstawie przepisów o bluźnierstwie. W Danii ostatnim razem do skazania doszło w 1938 r., w Norwegii 1936 r. (zob. A. Calamard, *Freedom of speech and offence: why blasphemy laws are not the appropriate response*, [w:] *Equal Voices* z 18 lipca 2006, wyd. European Monitoring Center for Racism and Xenophobia, s. 7.

¹³ Szerzej zob. W. Sadurski, *Wolność prasy w systemie praw człowieka*, [w:] *Obywatel - jego wolności i prawa*, Rzecznik Praw Obywatelskich 1988-1998, Warszawa 1998, s. 137-138.

¹⁴ Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 czerwca 1994 r., sygn. K 17/93, OTK ZU 1994/1/11.

¹⁵ A. Wąsek, *Kodeks Karny. Komentarz. Tom I*, Warszawa 2006, s. 780.

¹⁶ L. Gardocki, *Prawo Karne*, Warszawa 2005, s. 248.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1993 r., sygn. III KRN 24/92.

¹⁹ Zob. A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz. Tom I*, Warszawa 2006, s. 780.

Z uwagi na skutkowy charakter przestępstwa może ono nastąpić jedynie w przypadku, gdy doszło do urazy uczuć religijnych przynajmniej dwóch osób²⁰. Nie oznacza to jednak, iż artykuł 196 k.k. chroni czysto subiektywne uczucia religijne, albowiem w przypadku niektórych osób stopień wrażliwości może być tak wysoki, że każda odmienna wypowiedź na temat religijny może zostać odebrana, jako obraza lub bluźnierstwo. Skutek w postaci obrazy uczuć pojedynczych osób należy traktować tylko jako aktualizującą odpowiedzialność przesłankę, która wynika z obiektywnych kryteriów. Wydaje się, że nie do przyjęcia jest koncepcja, ustalająca obiektywne kryteria odnosząc je do *przekonań panujących w kręgu kulturowym, z którego wywodzi się pokrzywdzony*²¹. Przyjęcie takiego założenia w niebezpieczny dla swobody debaty publicznej sposób rozszerzałoby zastosowanie art. 196 k.k. Odesłanie do jednego tylko kręgu kulturowego uznać należy za niezgodne ze standardem wypowiedzi w pluralistycznym społeczeństwie, w którym członkowie grup religijnych muszą liczyć się z otwartą, a nawet zażartą krytyką ze strony innych²².

Zniesławienie uczuć religijnych a gwarancje konstytucyjne

Niewątpliwie wprowadzenie karalności obrazy uczuć religijnych (art. 196 k.k.) jest jedną z form realizacji obowiązku państwa – strażnika godności ludzkiej, która jest źródłem wszelkiej wolności oraz praw człowieka (art. 30 Konstytucji RP) – wynikającego bezpośrednio z art. 53 Konstytucji.

Podkreślić jednak należy, że wypowiedź oskarżonego stanowi dopuszczalną krytykę z perspektywy art. 54 Konstytucji, który każdemu gwarantuje wolność wyrażania swoich poglądów. Wolność prasy jest pochodną wolności wypowiedzi. Bez wolności komunikowania się za pomocą prasy wolność wypowiedzi pozbawiona byłaby racji i doniosłości społecznej. Pogląd ten jest dominujący w orzecznictwie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2000 r. stwierdził, że wolność prasy jest pochodną wolności myśli, z której wynika wolność przekonań, a te mogą być uzewnętrzniane jedynie w wypadku istnienia wolności wypowiedzi²³. Konstytucyjna wolności wypowiedzi jest fundamentem społeczeństwa demokratycznego i stanowi warunek jego rozwoju oraz samorealizacji

²⁰ L. Gardocki, op. cit., s.248.

²¹ R. Paprzycki, *Graj Szatanie*, [w:] Rzeczpospolita z 21 września 2000 r.

²² zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 25 maja 1993r. w sprawie *Kokkinakis v. Grecja*, skarga nr 14307/88 oraz Rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 29 czerwca 2007 r., Nr 1805.

²³ Wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2000r., sygn. VKNN 171/98.

jednostek. Z uwagi na tak określone zadania wolność wypowiedzi nie może ograniczać się jedynie do informacji i poglądów postrzeganych jako nieszkodliwe, obojętne czy odbierane przychylnie. Teza ta została powtórzona i rozwinięta w wyroku z 11 października 2006 r.²⁴ Trybunał Konstytucyjny zauważył, że rola prasy ma na celu realizację prawa opinii publicznej do otrzymywania każdej informacji, stąd też zadaniem prasy jest rozpowszechnianie wszelkich informacji i idei będących przedmiotem publicznego zainteresowania, w tym także informacji szokujących i bulwersujących.

Satyra jako kontratyp znieważenia uczuć religijnych

W opinii HFPC, ponieważ zarówno profil tygodnika *Nie*²⁵, jak również rysunek stanowiący przedmiot niniejszej sprawy mają charakter satyryczny, uzasadnione jest przyjęcie szerokiego zakresu swobody wypowiedzi. Prawo do głoszenia krytyki przybierającej formę satyryczną stanowi istotny składnik konstytucyjnie zagwarantowanej wolności słowa, którą chroni art. 54 Konstytucji. Wolność ta jest jednym z gwarantów demokratycznego państwa prawnego. Stanowi ona warunek *sine qua non* funkcjonowania państw demokratycznych.

Do satyrycznych gatunków prasowych zaliczyć należy komunikaty wizualne²⁶ i tekstowe. W pierwszej grupie mieszczą się, np.: rysunki, komiksy, fotomontaże, zdjęcia z podpisem i tytułem, w drugiej: felieton, przeglądy prasy i wydarzeń oraz goszczące w mediach literackie formy satyryczne, a więc fraszki, aforyzmy, wiersze, piosenki, szopki noworoczne. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 czerwca 2001 r. celem utworu satyrycznego jest *nie tyle wywołanie u odbiorców pewnych doznań duchowych czy etycznych, co spowodowanie refleksji umysłowej na tematy poruszane w satyrze, często dotyczące negatywnych zjawisk zachodzących w różnych dziedzinach życia. Satyra zmierza więc do przekazania pewnych treści, wobec czego sama forma utworu jest tylko metodą zwrócenia uwagi odbiorców na samą wypowiedź oraz zawartą w niej treść*²⁷.

²⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 września 2000 r., sygn. P 3/06.

²⁵ „Nie”, satyryczny, ilustrowany tygodnik społ.-polit. w konwencji gazetowej, wyd. od 1990 Warszawa; krytyczny wobec rzeczywistości po 1989, szczególnie wobec polityki rządów wywodzących się z „Solidarności” oraz Kościoła. Celuje w ostrej publicystyce, satyrze oraz bulwersujących ilustracjach [hasło w:] *Encyklopedia PWN*, dostępny w Internecie: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Nie;3947184.html>.

²⁶ Na temat satyrycznych form wizualnych zob. A. Koziół, *Publicystyka wizualna w prasie: karykatura, rysunek satyryczny, fotomontaż*, [w:] *Komunikacja wizualna w prasie i w mediach elektronicznych*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, J. Snopek, K. Groń, Poltext, Warszawa 2013.

²⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2001r., sygn. I CKN 1135/98.

W tym samym wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że: *Niewątpliwie forma satyryczna uzasadnia przyjęcie szerokiego zakresu swobody wypowiedzi. Satyra, ze swej natury, to utwór ośmieszający lub piętnujący ukazywane w nim zjawiska lub osoby. Celem satyry jest przede wszystkim ośmieszająca krytyka, stąd posługuje się ona często wyolbrzymieniem, karykaturą, paradoksem. Typową cechą satyry jest dążenie do ośmieszenia tego, co jej autorowi wydaje się szkodliwe, bezwartościowe lub błędne, stąd zwykło się mówić, że przedstawia ona rzeczywistość „w krzywym zwierciadle”.[...] Wypowiadanie w formie satyrycznej, przy uwzględnieniu jej wymienionych cech, opinii o zdarzeniach i ludziach jest zatem oczywiście prawem dozwolone i mieści się, co do zasady, w granicach konstytucyjnej wolności słowa.* Na uwagę w powyższej kwestii zasługuje też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2009 r., w którym Sąd przyjął, że art. 41 pr. pras. stanowi rozszerzenie kontratypu z art. 213 par. 2 kk (prawdziwość stwierdzeń oraz działanie w społecznie uzasadnionym interesie)²⁸. Tym samym satyra jest jedną z okoliczności wyłączających odpowiedzialność. Opisany standard znajduje też swoje odzwierciedlenie w orzeczeniach ETPC. W wyroku z dnia 25 stycznia 2007 r. wskazano *explicite*, że satyra powinna być badana ze szczególną uwagą, ponieważ jest formą *artystycznej ekspresji oraz społecznego komentarza, a także przez nieodłączne cechy przesady i zniekształcenia rzeczywistości, naturalnie kierowana jest na prowokowanie i wzburzenie.* Do problemu wytyczania granic satyry odniosła się również prof. Ewa Łętowska, wskazując, że należy odróżnić język nienawiści od form satyrycznego wyrazu, przy pomocy których nadawca przekazuje swój punkt widzenia, powodując śmiech i refleksję. Jak przekonuje *złe słowo* to słowo szokujące, raniące, poniżające, szydercze, nawołujące do czynów gwałtownych. Ale nie zalicza do tej kategorii prześmiewczej satyry czy karykatury²⁹.

Ochrona praw i wolności innych osób

Wskazując na potrzebę ochrony praw i wolności innych osób, należy wykazać, czy wypowiedź oskarżonego narusza w sposób istotny wolność sumienia i religii

²⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1.07.2009 r., sygn .III KK 52/09.

²⁹ Artykuł E. Łętowskiej, *Zwodnicze uroki pokusy karania za hate speech* został przedrukowany w pokonferencyjnej publikacji Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka pt. *Mowa nienawiści w Internecie: jak z nią walczyć?*, red. D. Bychawska-Siniarska, D. Głowacka, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2013, s. 15–20.

pokrzywdzonych – rozumianą jako wolność od nieuzasadnionego i agresywnego ataku na ich przekonania religijne.

W ocenie HFPC, ponieważ wypowiedź oskarżonego ma charakter satyryczny, karykaturalny, a jej celem było zabranie twórczego głosu w dyskusji na temat problemu malejącej liczby praktykujących chrześcijan, wypowiedź ta nie jest zatem nieuzasadniona konstytucyjnie i nie jest jedynie nastawiona na dokuczanie innym³⁰. Warto przy tym zauważyć, iż ilustracja na okładce została wytłumaczona w artykule, które znajdował się w tygodniku.

Nie wydaje się również, aby została przekroczona dopuszczalna na gruncie art. 54. ust. 1 Konstytucji forma. Przepis ten chroni bowiem również wypowiedzi głęboko szokujące. Należy podkreślić, że wypowiedź oskarżonego nie zawierała (1) wulgaryzmów, (2) obscenicznych treści, (3) wizualizacji wywołujących głębokie poczucie wstydu u przeciętnego odbiorcy. Nie ma zatem przesłanek, które uzasadniałyby niedopuszczalną i agresywny charakter wypowiedzi. Sam fakt satyrycznego charakteru wypowiedzi nie może przesądzać o przekroczeniu dopuszczalnych granic. Wykluczenie z góry stosowania określonych form wypowiedzi (np. satyry) w debacie nad określonymi sprawami (np. problematyką religijną) jest niedopuszczalne, albowiem arbitralnie ogranicza zasadę wolności słowa i stanowi ukrytą formę cenzury prewencyjnej, która jest bezwzględnie zakazana (art. 54 ust. 2 Konstytucji RP). Innymi słowy za niedopuszczalne należy uznać stanowisko domagające się ochrony prawnej przed krytyką z uwagi na jej satyryczną formę.

Art. 53 Konstytucji nie gwarantuje wolności od krytyki w zakresie spraw religijnych, wręcz przeciwnie przepis ten w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji gwarantuje pluralizm światopoglądowy. Ponieważ zaś wypowiedź satyryczna oskarżonego nie zawierała wskazanych powyżej elementów wulgarnych, w ocenie HFPC, nie zachodzi uzasadniająca ograniczenie wolności słowa, przesłanka konieczności ochrony praw i wolności innych osób.

Należy również zauważyć, że art. 53 Konstytucji nie zabrania posiadania przekonań o charakterze skandalicznym czy obrazoburczym, jeżeli tylko nie są one narzucane osobom o odmiennych poglądach. Jak powszechnie wiadomo tygodnik *Nie* ma charakter satyryczny, antyklerykalny i jest skierowany do wąskiej grupy odbiorców, którzy znają profil gazety.

³⁰ P. Sarnecki, Komentarz do art. 53..., pkt. 6.

Mają świadomość, że tygodnik celuje w ostrej publicystyce, satyrze oraz bulwersujących ilustracjach. W związku z tym należy wskazać na pewną analogię ze sprawą ocenianą przez ETPC, *Klein p. Słowacji*³¹. W wyroku tym Trybunał zauważył, że dostępność utworu w przestrzeni publicznej (rysunek prasy) nie oznacza niezachowania reguły ochrony przed narzuceniem innym treści niepożądanych. Martin Klein opublikował bowiem swój krytyczny artykuł w tygodniku przeznaczonym dla wąskiej grupy osób. Podobnie w przedłożonej sprawie, wypowiedź oskarżonego choć dostępna w przestrzeni publicznej (gazeta) nie była adresowana do wszystkich.

Zastosowanie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w sprawie

Uwagi ogólne

Pokrzywdzeni, wnosząc akt oskarżenia na gruncie art. 196 k.k., powołali się *de facto* na ochronę wartości gwarantowanych w art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej: Konwencji), tym samym zarzucając oskarżonemu, że jego wypowiedź nie korzysta z ochrony na podstawie art. 10 ust. 1 Konwencji.

Jak pokazuje przedłożona sprawa, korzystanie z wolności słowa może stać się podstawą konfliktu pomiędzy konkurencyjnymi prawami, tym ostrzejszego, że z perspektywy art. 10 Konwencji ochronie podlegają *nie tylko pobłażliwe, delikatne w swojej formie, ale również głęboko krytyczne, obraźliwe, nawet obrazoburcze czy budzące niepokój*³². Innym słowy, dopuszczalna możliwość ingerencji w swobodę wypowiedzi musi być interpretowana wąsko z uwagi na szczególne znaczenie tej wolności w demokratycznym państwie prawa. Powyższa reguła, w zderzeniu z wartościami chronionymi przez art. 9 Konwencji doznaje jednakże modyfikacji. Z uwagi na szczególne znaczenie wartości składających się na wolność przekonań religijnych, jako jednego z najważniejszych elementów rozstrzygających o tożsamości jednostki, istnieje węższy margines dopuszczalnej krytyki w zakresie objętym ochroną art. 9 Konwencji. Margines ten wyznacza w szczególności forma wypowiedzi. O ile bowiem na gruncie wypowiedzi politycznej czy w stosunku do osób sprawujących funkcje publiczne, dopuszczalne są nawet złośliwe i zjadliwe, czy nawet agresywne w formie krytyczne uwagi, o tyle w stosunku do wartości objętych ochroną art. 9 Konwencji

³¹ Wyrok z 31 października 2006 r. w sprawie *Klein v. Słowacja*, skarga nr 10737/84

³² Wyrok z 7 grudnia 1976 r. w sprawie *Handyside v. Wielka Brytania*, skarga nr 5493/72.

niedopuszczalne są wypowiedzi napastliwe, pogardliwe, obelżywe³³, a krytycy muszą wykazać się większą wrażliwością.

Powyższa modyfikacja nie oznacza jednak, że nie są chronione wypowiedzi prześmiewcze lub satyryczne na tematy religijne objęte zakresem art. 9 Konwencji. Dopuszczalne są więc: wyolbrzymienie, groteska, satyra lub przesada pod warunkiem zachowania proporcjonalności formy do celu, którym nie jest jedynie zamiar poniżenia lub obrazy uczuć innego podmiotu. Powyższy pogląd potwierdza orzeczenie w sprawie *Vereinigung Bildener Künstler v. Austria*³⁴. Przedmiotem analizy Trybunału był zakaz wystawienia obrazu pt. „Apokalipsa”, przedstawiającego znane postacie życia publicznego (w tym: Matkę Teresę, austriackiego kardynała Hermana Groera, austriackiego kanclerza) w odważnych pozach seksualnych. Obraz składał się z namalowanych na płótnie korpusów postaci oraz doklejonych zdjęć twarzy pochodzących z różnych czasopism. Ostatecznie Trybunał uznał, iż obraz jako satyra jest komentarzem społecznym do aktualnych wydarzeń i korzysta z ochrony art. 10. Konwencji.

Wykorzystanie symboli religijnych a wolność słowa

Odniesienie powyższych rozważań do przedłożonego stanu faktycznego wymaga uprzednio analizy dopuszczalności wykorzystania symboli religijnych w celu zwrócenia uwagi na problemy społeczne lub przedstawienia pewnej idei na podstawie spraw rozpatrywanych przez Komisję i Trybunał.

Warto również zaznaczyć, że ilustracja znajdowała się na okładce tygodnika. Co do zasady okładka musi przyciągać uwagę, a tym samym z natury rzeczy może być bardziej kontrowersyjna. Jak wskazuje ETPC, w świecie, w którym jest natłok informacyjny, przebicie się z ideą i pomysłem jest dużo łatwiejsze przy pomocy sensacyjności czy prowokacji. W tym zakresie specjalną rolę odgrywa symbolizm³⁵.

³³ Wyrok z 25 listopada 1996 r. W sprawie *Wingrove v. Wielka Brytania*, skarga Nr 17419/90.

³⁴ Wyrok z 25 stycznia 2007 r., skarga nr 68354/01.

³⁵ Zdanie odrębne sędziów G. Yudinvska, I. Motoc i P. Paczolay w sprawie *Sinkova p. Ukrainie*, wyrok z 27 lutego 2018 r., skarga nr 39496/11.

Jedną ze spraw, w której wykorzystanie symbolu w celu zwrócenia uwagi na problem społeczny miało istotne znaczenie dla oceny ochrony z art. 10, była sprawa *Dubowski i Skup przeciwko Polsce*³⁶. W sierpniu 1994 r. tygodnik *Wprost* na okładce opublikował Matkę Boską Częstochowską z Dzieciątkiem – oboje w maskach przeciwgazowych, co miało nawiązywać do problemów z ochroną środowiska i zanieczyszczeniem powietrza na Śląsku. Prokurator po przesłuchaniu redaktora naczelnego uznał, iż skarżący nie zrozumieli intencji publikacji i sprawę umorzył. Komisja wskazała w decyzji o niedopuszczalności, iż art. 9 EKPC nie zapewnia w każdych okolicznościach obowiązku skazania osób, które w swoich publikacjach uraziły uczucia religijne innych osób. Zauważyła również, że prokuratura wszczęła postępowanie wobec tygodnika *Wprost*, więc skarżący nie pozostali bez ochrony prawnej. Wskazano, że członkowie wspólnoty religijnej muszą tolerować negowanie przez inne osoby ich przekonań, a nawet rozpowszechnianie poglądów wrogich ich wierze. Prawo do wolności od ingerencji w swobodę przekonań zagwarantowaną w art. 9 nie zawsze i nie we wszystkich okolicznościach zakłada prawo do zainicjowania postępowania przeciwko osobom, które obrażają wrażliwość jednostki lub grupy osób³⁷.

Kolejnym przykładem wykorzystania symboliki religijnej jest sprawa *Sekmadienis przeciwko Litwie*³⁸. W 2012 r. agencja reklamowa Sekmadienis rozpoczęła kampanię reklamową ubrań młodego litewskiego projektanta. Stworzono trzy plakaty, które zostały wywieszane w miejscach publicznych, jak również na stronie internetowej projektanta. Na reklamowych plakatach widniała Maryja i Jezus ubrani w białą sukienkę i dżinsy. Pod obrazkami został umieszczony napis *Jezusie, ale spodnie!, Zdrowaś Maryjo, ale sukienka!* oraz *Jezu [i] Maryjo, co Wy nosicie!*. Do litewskiego Urzędu Ochrony Konsumentów (LUOK) wpłynęło pięć skarg dotyczących reklam. Po otrzymaniu skarg, LUOK zwrócił się do Litewskiej Agencji Reklamy, która wskazała, że reklama może naruszać art. 4 par. 2 (1) ustawy o reklamie, ponieważ narusza moralność publiczną. Agencja wskazała, że reklama wykorzystuje postaci biblijne, godząc w moralność publiczną. LUOK skontaktował się z litewską kurią. Katolicy biskupi uznali, że reklama zachęcała do lekceważącego podejścia do zasad moralnych wynikających z religii chrześcijańskiej. Wskazali ponadto, że reklamy promowały styl życia, który nie jest do pogodzenia z zasadami osoby wierzącej. Biskupi zaznaczyli, że otrzymali ponad sto listów ze skargami na kampanię reklamową

³⁶ *Dubowska i Skup p. Polsce*, decyzja o niedopuszczalności z 18 kwietnia 1997 r., skarga nr 34055/96.

³⁷ *Dubowska i Skup p. Polsce*, decyzja o niedopuszczalności z 18 kwietnia 1997, skarga nr 34055/96.

³⁸ *Sekmadienis p. Litwie*, wyrok z 30 stycznia 2018 r., skarga nr 69317/14.

od wierzących. W konsekwencji LUOK uznał, że reklama łamała ustawę o reklamie i nałożył na agencję reklamową karę w wysokości 580 euro. Sekmadienis odwołało się od decyzji do Administracyjnego Sądu Okręgowego w Wilnie. Sąd pierwszej instancji oddalił skargę uznając, że wszelkie okoliczności sprawy zostały właściwie ocenione przez LUOK oraz że na agencję reklamową została nałożona kara finansowa za zniekształcanie symboliki religijnej. Litewski Najwyższy Sąd Administracyjny podtrzymał wyrok uznając, że kampania reklamowa uderzała w moralność publiczną. ETPC wskazał, że Sąd, pomimo tego, iż w uzasadnieniach odwoływał się do uczuć osób wierzących, jedyną grupą do jakiej się odniósł był Kościół katolicki, pomimo tego, że na Litwie funkcjonują różne odłamy wyznaniowe. Sędziowie strasburscy odnotowali, że władze oparły swoją decyzję na skargach wysłanych przez ok. setkę osób wierzących. Przypomnieli również, że wolność słowa chroni wypowiedzi, które obrażają, szokują i przeszkadzają (*offend, shock, disturb*). W pluralistycznym społeczeństwie osoby, które decydują się na manifestowanie swojej religii, muszą liczyć się z jej krytyką. Muszą tolerować i akceptować negowanie religii przez innych, w tym wrogich wobec nich. Władze krajowe, zdaniem ETPC, w niewystarczający sposób skonfrontowały prawo do wolności słowa skarżących i prawo do poszanowania religii, dopuszczając do naruszenia art. 10 EKPC. Podsumowując, warto podkreślić, że Trybunał coraz odważniej akceptuje wykorzystanie kontrowersyjnej, niekonwencjonalnej symboliki, w celu zwrócenia uwagi na kwestie mieszczące się w interesie publicznym³⁹.

Problematyka stosowania reguł swobody wypowiedzi wokół spraw budzących publiczne zainteresowanie

Konwencja chroni szokujące i skandaliczne formy wypowiedzi, o ile wnoszą one wkład w debatę publiczną, ich celem nie jest jedynie wulgaryzacja życia publicznego oraz nie są narzucane w odbiorze osobom, które sobie tego nie życzą. Argumentacja ta znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału, który w sprawie *Klein przeciwko Słowacji* uznał, że skazanie za *szkalowanie rasy, narodu lub przekonań oraz naruszenie praw grupy wyznawców wiary chrześcijańskiej*⁴⁰ dziennikarza, który w swym artykule w niewybrednych słowach skrytykował arcybiskupa słowackiego, narusza art. 10 Konwencji⁴¹. W omawianej sprawie dziennikarz na łamach tygodnika *Domino Efekt* ostro skrytykował wystąpienie

³⁹ Maryia Alekhina przeciwko Rosji, wyrok z 17 lipca 2018, skarga nr 38004/12.

⁴⁰ Wyrok z 31 października 2006r., skarga nr 72208/01.

⁴¹ Zob. także wcześniejszy wyrok z 29 października 1992 r. w sprawie *Open Door Counsellors and Dublin Well Woman v. Irlandia*, skarga nr 1234/88.

arcybiskupa potępiającego publicznie głośny film *Skandalista Larry Flynt*. Satyryczna publikacja zawierała liczne aluzje o charakterze seksualnym odnoszące się do treści kontrowersyjnego filmu. Trybunał, przypominając uprzednio wyrażone stanowisko o konieczności unikania niepotrzebnego obrażania przedmiotów czci oraz dogmatów wiary, skupił swoją uwagę na proporcjonalności ingerencji sądów słowackich w wolności słowa. Sędziowie jednogłośnie uznali, że kontrowersyjny w wymowie artykuł był reakcją na oświadczenie publiczne arcybiskupa, a więc elementem szerokiej debaty publicznej. A zatem, ani kontrowersyjna treść artykułu, ani fakt, iż część osób wierzących poczuła się dotknięta treścią artykułu, nie były rozstrzygające. Istotny dla rozważań Trybunału był fakt zaangażowania dziennikarza w sprawę o publicznym charakterze, którą zresztą wywołał sam arcybiskup zdecydowanie krytykując kontrowersyjny film. Wobec powyższego należy uznać, że w zakresie wolności wypowiedzi na tematy religijne znajdują odpowiednie zastosowanie reguły dotyczące wypowiedzi wokół spraw budzących publiczne zainteresowanie i zatroskanie. Zgodnie z przyjętym orzecznictwem⁴² wypowiedź niepolityczna mająca jednak (1) charakter publiczny (rozpowszechniana na szerokim forum np. prasa, telewizja, Internet), (2) dotycząca spraw aktualnych oraz (3) podejmująca problematykę ważnego interesu społecznego, korzysta z takiej samej ochrony na gruncie art. 10 Konwencji, jak wypowiedź polityczna⁴³. Innymi słowy stosuje się do niej większy margines tolerancji.

Sankcja karna w odniesieniu do wypowiedzi

Nakładanie sankcji należy oceniać nie tylko w kontekście reakcji na konkretną wypowiedź, ale także w aspekcie prewencyjnym, jako ostrzeżenie i zniechęcenie potencjalnych autorów przyszłych wypowiedzi. Może to hamująco wpływać na debatę publiczną, wywołując tzw. efekt zmrażający, trudny do pogodzenia z pluralistycznym modelem tej debaty. Efekt taki mogą wywoływać nawet sankcje o łagodnym czy wręcz potencjalnym charakterze⁴⁴.

Badając dopuszczalność ograniczeń w korzystaniu z wolności słowa, Trybunał uwzględnia również naturę i surowość zastosowanej sankcji, niezależnie od oceny samej wypowiedzi. Nawet jeśli ETPC dochodzi do wniosku, że sama wypowiedź nie zasługuje na ochronę, może mimo to stwierdzić naruszenie art. 10 EKPC w związku z nałożeniem na jej autora nadmiernie dotkliwej sankcji⁴⁵. Trybunał analizuje jednocześnie całokształt ujemnych

⁴² Zob. wyrok z 20 maja 1999 r. w sprawie *Bergens Tidende i inni przeciwko Norwegii*, skarga nr 26132/95.

⁴³ Zob. np. wyrok z 25 czerwca 1992 r. w sprawie *Thorgeirson v Islandia*, skarga nr 13778/88.

⁴⁴ L. Garlicki, Komentarz do art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, (w:) L. Garlicki (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*.

⁴⁵ Wyrok ETPC z 27 maja 2003 r. w sprawie *Skalka p. Polsce*, skarga nr 43425/98.

następstw zastosowanej sankcji. Na przykład w przypadku sankcji karnych ETPC zwraca uwagę nie tylko na rodzaj czy wymiar kary orzeczonej przez sąd, ale dostrzega także elementy towarzyszące samemu postępowaniu karnemu np. obowiązek osobistego stawiennictwa na rozprawach, możliwość skierowania na badania psychiatryczne czy towarzyszącą oskarżeniu i skazaniu stygmatyzację społeczną⁴⁶.

Zalecenia międzynarodowe dotyczące obrazy uczuć religijnych

Standardy europejskie dopuszczają krytykę poglądów religijnych, nawet jeśli krytyka ta jest antypatyczna i skrajnie nieżyczliwa. Wątek dopuszczalnego dyskursu w ramach poglądów religijnych został również podniesiony przez Radę Europy. W zaleceniu (rekomendacji) 1805 (2007) w sprawie bluźnierstwa, znieważania religii i mowy nienawiści przeciwko jednostkom z powodu ich wyznania, przyjętym w dniu 29 czerwca 2007 r. stwierdzono, że w wielokulturowych społeczeństwach istnieje potrzeba pogodzenia wolności ekspresji, myśli, przekonań i religii. Musi to być jednak konieczne w demokratycznym społeczeństwie i proporcjonalne do przyjętych celów. Zdaniem Zgromadzenia Rady Europy bluźnierstwo, jako obraza religii, nie powinno być uznawane za przestępstwo. Jest przy tym oczywiste, że w demokratycznym społeczeństwie grupy religijne, podobnie jak wszelkie inne, muszą tolerować krytyczne publiczne wypowiedzi, dotyczące ich aktywności, nauk i wierzeń, z tym, że krytyka ta nie może prowadzić do celowych i nieuzasadnionych zniewag, mowy nienawiści oraz powodować zakłócenia spokoju, przemocy czy dyskryminacji członków danej grupy wyznaniowej⁴⁷. Również wcześniejsze zalecenia Parlamentu Rady Europy wskazują na konieczność zachowania równowagi w pluralistycznym społeczeństwie, którego członkowie zobowiązani są wykazać się tolerancją na różnego rodzaju krytykę⁴⁸. Specjalny Sprawozdawca ds. WiP wielokrotnie nawoływał państwa do uchylenia przepisów prawa penalizujących bluźnierstwo⁴⁹. W swoich apelach, Sprawozdawca podkreślił, że *zgodnie z jego doświadczeniami, przepisy dotyczące bluźnierstwa z reguły wywołują efekt zastraszenia u członków mniejszości religijnych, a także krytyków religii i osób wyznających odmienne*

⁴⁶ Wyrok ETPC z 24 lutego 2009 r. w sprawie *Długolecki p. Polsce*, skarga nr 23806/03.

⁴⁷ Zob. też Rezolucja Zgromadzenia Plenarnego Rady Europy Nr 1720 (2005), Rezolucja Zgromadzenia Plenarnego Rady Europy Nr 1720 (2005).

⁴⁸ Rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy Nr 1510 (2006).

⁴⁹ Raport Specjalnego Sprawozdawcy ONZ ds. wolności wyznania i przekonań Heinera Bielefeldta z 29 grudnia 2014r., A/HRC/28/66 pkt 94; 24 grudnia 2012 r., A/HRC/25/58 pkt 59; 24 grudnia 2012 r., A/HRC/22/5 pkt 66 oraz Raport Specjalnego Sprawozdawcy dla Zgromadzenia Ogólnego z 13 sierpnia 2012 r., A/67/303 pkt 69.

przekonania⁵⁰. Zauważył też, że często już samo istnienie takich przepisów wywołuje efekt mrożący dotyczący zewnętrznych działań komunikacyjnych⁵¹. Podkreśla się także, że na forum ONZ państwa-strony powinny przede wszystkim zmierzać do zapewnienia jak najlepszej pokojowej interakcji między różnymi grupami religijnymi przez rozwój tolerancji, a nie zaostrzanie konfliktów⁵².

Wnioski końcowe

Reasumując powyższe rozważania, należy podzielić stanowisko instytucji międzynarodowych, w tym Rady Europy, zachęcające do rewizji dotychczasowych rozwiązań legislacyjnych pod kątem gwarancji dla debaty publicznej, wolnej od *mrożącego skutku*, która lepiej jest w stanie przysłużyć się tolerancji, aniżeli wymierzenie kary pogłębiającej wzajemną niechęć.

Wobec powyższego należy przyjąć, że działanie oskarżonego stanowiło dopuszczalną krytykę z perspektywy art. 54 Konstytucji RP oraz art. 10 Konwencji, ponieważ:

- 1) wypowiedź oskarżonego **korzysta z ochrony przewidzianej dla wypowiedzi o sprawach budzących publiczne zainteresowanie**. Ma ona charakter publiczny, ponieważ została zamieszczona w tygodniku *Nie*. Dotyczyła aktualnych kwestii, albowiem poruszony temat malejącej liczby praktykujących chrześcijan jest szeroko omawiany w środowiskach katolickich. Z tych samych też względów wypowiedź oskarżonego traktowała o kwestii istotnej, budzącej powszechne zainteresowanie.
- 2) **forma wypowiedzi mieści się w granicach wyznaczonych na gruncie orzecznictwa ETPC**. Nie nosi znamion wypowiedzi napastliwej lub obraźliwej, albowiem: jej celem był satyryczny komentarz, twórczy głos w dyskusji na temat budzący publiczne zainteresowanie i mieszczący się w ramach publicznej debaty na temat złej sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce, nie zawierała w sobie treści wulgarnych, nie nawoływała do nienawiści lub wrogości wobec chrześcijan.
- 3) **ani Konwencja, ani Konstytucja RP nie gwarantują wolności od styczności z odmiennymi nieprzychylnymi poglądami**. Tygodnik *Nie* skierowany jest do

⁵⁰ *Ibid.*, A/HRC/25/58, pkt 70.

⁵¹ A/67/303, pkt 44.

⁵² T. Ramirez, Anti-Vilification Laws and Their Chilling Effect and Religious Expression, Parallel Event of UN Human Rights Council, 28 marca 2007 r.

wąskiej grupy odbiorców, której znany jest profil gazety, celują w ostrej publicystyce, satyrze oraz bulwersujących ilustracjach.

- 4) sankeja karna, w szczególności wysoka kara grzywny, nie jest do pogodzenia ze standardami ustanowionymi w orzecznictwie Trybunału. W swoim orzecznictwie, ETPC wielokrotnie akcentował, iż kara pozbawienia wolności nie powinna być przewidziana w odniesieniu do słów; jest akceptowalna tylko w przypadku nawoływania do nienawiści lub przestępstwa. Niejednokrotnie Trybunał wskazywał również na brak proporcjonalności kary grzywny w odniesieniu do materiałów prasowych, ze względu na efekt mrozący, jaki sankcja taka mogłaby wywołać, powstrzymując media od podejmowania tematów kontrowersyjnych lub nieprzychylnych, nieakceptowalnych przez władzę.



Helsińska Fundacja Praw Człowieka
WICEPREZES ZARZĄDU

Maciej Nowicki
Maciej Nowicki